

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

PISMO CODZIENNE ZARZĄDU REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Włodzisław Wołczew, pełniący dotychczas funkcję w-ce dyrektora d/s naukowych w Śl. Instytucie Naukowym oraz kierownika Zakładu Badań Politycznych, animator oświatowego katowickiego Forum Partijnego (15.V - obecnie przekształconego w semina-

rewolucja i siły prawocowo-opportunisticzne zostaną rozbite. Wiemy, że w naszej walce z kontrrewolucją możemy zawsze liczyć na pomoc i poparcie ze strony bratnich partii komunistycznych i całej wspólnoty socjalistycznej. Obronę socjalizmu

SOLIDARNOŚĆ STALINOWCÓW

rium marksistowsko-leninowskie przy szkole partyjnej KW PZPR w Katowicach, 20 lipca 81 otrzymał votum nieufności zdecydowanej większości pracowników Śl. I N, uzasadnione nie tylko jego postawą społeczno-polityczną, lecz także niewykonywaniem w odpowiedni sposób powierzonych mu funkcji w Instytucie, a także usadunionym i udokumentowanym przez NIK naruszaniem podstawowych zasad prawa autorskiego. Dezaprobatę wobec całego kształtu Wołczewa wyraziło także kolegium Instytutu i jego Rada Naukowa oraz organizacja partyjna.

Działania zmierzające do usunięcia W. Wołczewa z zajmowanych dotychczas stanowisk rozpoczęła KZ NSZZ „Solidarność” od momentu jej powstania w Śl. I N, czyli od jesieni zeszłego roku, jednak natrafiały one na zdecydowany opór centralistyczno-biurokratycznego aparatu władzy w naszym województwie.

List seminarium marksistowsko-leninowskiego Katowice do Ericha Honekera.

/ Podziękowanie za poparcie w walce o obronę socjalizmu w Polsce/

„Neues Deutschland”, nr 263, 6.11.81 Przedstawiamy obszernie fragmenty: „...Te nasze słowa kierujemy do Was w sytuacji, kiedy kontrrewolucja w Polsce sięga po władzę, gdy likwidowane są krok po kroku zdobycze mas pracujących, gdy w naszym kraju mnożą się ataki przeciwko socjalistycznemu porządkowi, przeciwko przyjaźni polsko-radzieckiej i sojusznemu polski-radzieckiemu oraz przeciwko międzynarodowemu powiązaniom naszej partii i naszego państwa. Z atakami przeciwko socjalizmowi, przeciwko partii i jej komunistycznemu aktywowi występują we wspólnym froncie siły rodziwej kontrrewolucji popierane przez koła międzynarodowego imperializmu i siły prawocowo-opportunisticzne w samej partii.

Drodzy Towarzysze!

Jesteśmy głęboko przekonani, że ta walka, którą prowadzimy, niezależnie od dramatycznej sytuacji, w jakiej dziś znajdują się siły socjalizmu w naszym kraju, nie jest daremna. Wierzymy, że socjalizm w Polsce zostanie obroniony, a kontr-

w Polsce traktujemy jako sprawę międzynarodowego proletariatu, jako gwarancję bezpieczeństwa i jedności wspólnoty socjalistycznej oraz pomysłu rozwoju światowego procesu rewolucyjnego i utrzymania pokoju na świecie...”

W tejże gazecie na str. 2, obok listu zamieszczona jest obszerna relacja ADN z Warszawy z tytułowaną: Wezwanie do PZPR o walkę ze wszystkimi siłami przeciwko kontrrewolucji i oportunistom, czytamy:

„Marksistowsko-leninowskie seminarium przy szkole partyjnej KW PZPR w Katowicach na uroczystej akademii uczciło 64 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a przewodniczący Prezydium Rady Programowej seminarium, Dr Włodzisław Wołczew podkreślił w swym przemówieniu wybitne znaczenie nauk płynących z Rewolucji dla budowy socjalizmu w obecnym czasie.”

Z wielką serdecznością około 300 uczestników uroczystości, w tym przedstawiciele forów partyjnych ze Szczecina, Łodzi, Koszalina i Poznania powitało konsula generalnego ZSRR w Krakowie, Georgija Rudowa.

Dr Włodzisław Wołczew podkreślił w swym wystąpieniu, że socjalistyczna rewolucja jest bazą dla wszystkich przeobrażeń socjalistycznych ale nie zakończyła się w momencie przejęcia władzy przez klasę robotniczą. Bez uspołecznienia środków produkcji na wsi i w mieście nie można mówić o budowie podstaw socjalizmu. W procesie budowy socjalizmu, jak uczy Rewolucja Październikowa, niezbędna jest kierownicza rola partii robotniczej i konkretny program działania - kontynuować mowa. W tym kontekście mowa wskazała na kontrrewolucyjne próby puczu podejmowane przez wewnętrz-

trzną i zagraniczną reakcję w 1953 roku w NRD, w 1956 roku na Węgrzech i w 1968 roku w Czechosłowacji. Nie udało się one, bo partie i rządy tych państw posiadały konkretny program działania i zdecydowanie występowały przeciwko wszelkim kontrrewolucyjnym i oportunistycznym siłom.

Czwartek 12.11.81.

16 dzień strajku załogi KWK „Sosnowiec”. Pierwsza nadzieja na przełamanie impasu. Nadeszła właśnie długo oczekiwana zgoda władz ośnośnie zrealizowania i emisji programu TV, w którym przedstawiono na zostaną społeczeństwu fakty, jakie miały miejsce przed kopalnią Sosnowiec w dniu 27 października oraz późniejsza chronologia wydarzeń z tym związanych. Jest to pod stawowy warunek Komitetu Strajkowego przed rozpoczęciem rozmów z Komisją Rządową. Dwa razy ekipa katowickiego Ośrodka TV instalowała swój sprzęt w sali Komitetu Strajkowego. Niestety...

Jak Polak..

Obawa przed prawdą była silniejsza niż argument o olbrzymich stratach z tytułu przedłużającego się strajku. Zbyt długo propaganda maszynka prasowo-teluwizyjna tłoczyła w mózgi społeczeństwa „prawdę” o ekstremistach naszego Związku, którzy autokratycznie podejmują decyzje o strajku w zasadzie bez jakiegokolwiek przyczyny. Zbyt długo szczerano „prawdę” o politycznych strajkach w imię wyniszczenia gospodarki narodowej i przejęcia w ten sposób władzy, by pokazać teraz, iż prawda jest jakże inna. Jak przyznać się przed własnym narodem, że górnicy nie strajkują o „głupie fiołki” /patrz „Trybuna Robotnicza”, a strajkują dla tego, iż dopuszczono się na nich i ich rodzinach potwornej prowokacji noszącej wszelkie znamiona zbiorodni. Zwyciężył jednak rozsadek. Reportaż ukazujący rzeczywisty przebieg wypadków, bez ingerencji cenzorskich, został zrealizowany i nadany z lekkim opóźnieniem w ogólnopolskim programie I TV.

Władze dotrzymały danego słowa. Na skutek nie czekaliśmy długo.

Już o godz. 1 w nocy wyjeżdża na powierzchnię 21 górników, którzy podjęli strajk okupacyjny. Nic już nie stało na przeszkodzie, by zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami o godz. 12.00 w piątek zasiąść do rozmów z Komisją Rządową.

Piątek 13.11.81. godz. 12.05

Do sali posiedzeń wchodził Komisja Rządowa. Przewodniczy minister górnictwa i energetyki gen. dyr. Cz. Piotrowski. Towarzyszą mu /dane z listy oficjalnej/: Jerzy Malara - odsekretarz stanu MGIE, W. Kujawski gen. dyr. MGIE, A. Bors gen. dyr. MHWIU, H. Niglus w-ce wojewoda katowicki, E. Włodarczyk prezydent miasta Sosnowca, E. Gomułka z-ca Prokuratora Woj., J. Zimok dyr. dep. MGIE J. Brol dyr. dep. Ministerstwa Sprawiedliwości, P. Chocholak dyr. biura

Jak Polak... C.d.

URM, J. Pacholczyk dyr. dep. MPPIS, P. Bak dyr. dep. MGIE, F. Gaździk dyr. DIFW, J. Gestkowski z-ca dyr. OM PSU.

Ze strony 15 osobowego Komitetu Strajkowego, któremu przewodniczy Wojciech Figiel, udział w rozmowach biorą: ks. dr. Wajnsner, v-ce przewodniczący ZR R. Nikodem, mecenas Kurcjuż, rad. R. Szymoński, przew. MKK Sosnowiec Miroslawski, Z. Bogusławski, T. Kurowski, lekarze J. Kurkowski i G. Opala.

Drzwi do sali obrad zostają zamknięte. Dziennikarze muszą opuścić salę, takie zyczenie wyznaczyła podobno strona rządowa. Do zjazdu na dół przygotowuje się druga zmiana górników. Zgodna to jest z wcześniejszymi ustaleniami, iż z chwilą rozpoczęcia rozmów kopalnia podejmuje normalną pracę. Długo górnicy musieli czekać na ten moment. Zbyt długo...

O godz. 15.10 przerwa obiadowa. Z nieoficjalnych "przeciaków" dowiadujemy się, iż załatwiono punkt 1 listy strajkujących dot. rekompensat dla osób poszkodowanych. Z laconicznych informacji wynika, iż rozmowy przebiegają pomyślnie. Ktoś z boku rzuca nawet uwagę, że "podejrzanie szybko załatwiono pkt 1". Po półgodzinnej przerwie drzwi zamykają się ponownie. Wśród przedstawicieli prasy refleksyjnie wyraża niezadowolenie, jako że dwójce dziennikarzy związkowych udało się "zainstalować" na sali obrad. Najbardziej rozgoryczony wydaje się być dziennikarz PAP. Szepcze niepotrzebnie. Już po dwóch godzinach któryś z bardziej bystrych członków KS wyrzuca ich z sali. O godz. 17.40 przerwa. KS udaje się na naradę. Mastroje na twarzach minorowe. Dowiadujemy się, iż wynegocjonowano zgodę na wypłacenie górnikom wynagrodzenia za strajk tylko do dnia 4.11. tj. dnia, w którym KS otrzymał oficjalne pismo stwierdzające, że teren, na którym nastąpiło skażenie jest już "czysty". Sprawa budzi kontrowersje, stała się przerażeniem. Usiłując dostać się do środka, aby dowiedzieć się szczegółów. Wiestety. Próby przekonania kolegów z KS, argumentacja, że przecież reprezentuje prasę związkową, że walczymy o wolne słowo zdają się na nic. Kończą się przerażeniem. Drzwi zamykają się z trzaskiem. W pomieszczeniu KS rozmowa telefoniczna z kol. Arentem z KWK "Szczegółowiec". Wysłano już po niego samochód. Ma doświadczenie. Sprawa zapłaty za strajk była również punktem negocjacji w KWK "Szczegółowiec".

Rozstrzygnięcie kwestii zapłaty za okres strajku przeciąga się. Stanowisko Komisji Rządowej jest strymne i jednoznaczne. Zapłata tylko do dnia 4.11. Reszta na zasadzie pożyczki i skierowania sprawy do rozstrzygnięcia przez arbitraż. Około godz. 21.00 członkowie ZR J. Chmielowska rozmawia telefonicznie z Wałęsą. Rada przewodniczącego KK jest następująca: "nie wolno zgodzić się na dziele nie okresu strajku. Jeśli jest to dziś niemożliwe, srobieć wszystko i odłożyć rozmowy do dnia następnego, kiedy minie zmęczenie." W chwilę później karteczka z takim mniej więcej treścią powędrowała na salę. Za późno. Ugodzenie punktu 2 zostało już dokonane. Pozostała do rozstrzygnięcia sprawa najtrudniejsza - odpowiedzialność władz miejskich i wojewódzkich. Wprawdzie minister gen. Piotrowski na wstępie zaznaczył, iż nie jest kompetentny do sądenia na sali ko-

gokolwiek, to jednak należało dążyć do definitywnego załatwienia tej kwestii. O godz. 22.30 ras jeszcze KS zbiera się na naradę. Okazuje się, że nie jest zabronione w formie dokumentu materiał dowodowy. W gorące strajkowej zapominano o jakie istotnej sprawie. Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia następująca: odłożyć rozmowy do jutra czy redagować komunikat końcowy. Ludzie są zmęczeni i wyraźnie podenerwowani. O spokoj i rozważę apeluje ks. dr. Wajnsner. Mówi: "Wy-negocjonowano już wiele, trochę dobrej woli potrzebna i z naszej strony". Przew. W. Figiel proponuje głosowanie. Za odłożeniem rozmów do jutra głosuje 9 osób, większość. Z takim też wnioskiem wracają na salę obrad. O godz. 23.55 po raz ostatni w tym dniu otwierają się drzwi. Rozmowy wznowione zostaną jutro o godz. 12.00. Wcześniej, bo o godz. 10.00 spotkają się trzysobowe zespoły w celu redagowania komunikatu.

Sobota 14.11.81. godz. 14.00

Na wniosek ministra Piotrowskiego rozmowy wznowiono o godz. 14.00. O godz. 16.45 przerwa na podpisanie komunikatu. Atmosfera odprężenia. Na twarzach malują się nieopisane radości. To już chyba naprawdę koniec. Trwa akcja zbierania pamiątek autografów na białoczerwonych opaskach strajkujących. Podpisuje nawet gen. Piotrowski. On również uśmiechnięty i rozluźniony. Podpisując fartu, że jako strona rządowa podpisze na oserwnej części opaski. Dziennikarze proszą o konferencję prasową po zakończeniu rozmów. Prośbę przekazuje redaktor Rafał Szymoński. Wiestety, konferencji nie będzie. W zamian za to pozwolono nam uczestniczyć w końcowej części rozmów, tj. w momencie podpisywania komunikatu.

Godz. 17.55. Finał. Kolejno składowa dają swe podpisy na dokumencie obie negocjujące strony. Oklaski, przemówienia. Minister podkreśla fakt wzorowego utrzymywania stanu technicznego kopalni podczas strajku. Mówi o fiolkach z trucizną, które oby już nigdy nie były powodem jakiegokolwiek strajku. Przewodniczący KS W. Figiel dziękuje Komisji Rządowej za efekt rozmów, za zrozumienie i dobrą wolę. Podziękowania przekazuje również premierowi gen. W. Jaruzelskiemu. Przemawiają jeszcze: ks. dr. Wajnsner, v-ce woj. Węgus oraz v-ce przew. ZR R. Nikodem. Główna refleksja ekipy TV. Jeszcze moment pośpiechania Komisji Rządowej i wtedy pozostali na sali rzucają się sobie w objęcia. Radość.

Patrząc na ściskających się, cieszących się jak dzieci mężczyzn i wtedy przychodzi refleksja: Dlaczego radość przyszła tak późno? Czy trzeba było aż 16 dni strajku? Czy dzisiaj, jutro lub pojutrze nie upadła następne fiolki z zabójczą substancją? Co jeszcze wymyśla ludzkie, którym eksponowane fotele usuwają się spod tej niezbyt cenzuralnej części ciała? W kopalni "Sosnowiec" z powodu strajku nie wydobyto ok. 130 tys. ton węgla, tak dzisiaj potrzebnego. Kto zapłaci? Kto i kiedy?

Jerzy Milanowicz

KOMUNIKAT

Z ROZMÓW MIĘDZY KOMISJĄ RZĄDOWĄ I KOMITETEM STRAJKOWYM KWK "SOSNOWIEC"

W dniach 13 i 14 listopada 1981r. zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, odbyły się na terenie KWK "Sosnowiec" rozmowy pomiędzy Komisją

Rządową pod przewodnictwem ministra górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesława Piotrowskiego a Komitetem Strajkowym pod przewodnictwem Wojciecha Figla.

Rozmowy poprzedził program telewizyjny nadany w dniu 12 listopada 1981 r. z ośrodka TV Katowice w programie ogólnopolskim. Po programie tym został przerwany strajk okupacyjny na dole kopalni. Z chwilą rozpoczęcia rozmów został gwałtownie strajk właściwy.

Działając wspólnie, w intencji porozumienia społecznego, czyniąc zgodne postulatom górników KWK "Sosnowiec", strony ustaliły, co następuje:

I. Komitet Strajkowy KWK "Sosnowiec" przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra górnictwa i energetyki - gen. dyw. Czesława Piotrowskiego, że w związku z dokonanym ostatecznie odkażeniem przez jedno stek wojskową nr 2119 terenu przy KWK "Sosnowiec" w dniu 4.11.1981 r. Wynagrodzenie w wysokości obliczonej jak za okres wykonywania pracy wypłacone zostanie całej załodze kopalni i pracownikom PRG zatrudnionym w kopalni za wszystkie dni robocze w okresie strajku od 27.10 do 4.11.1981 r. włącznie, natomiast dla pracowników zatrudnionych w tym okresie również w dni wolne od pracy - także za te dni.

Zapłata w pełnej wysokości wskazanej wyżej, za czas od 5.11.81 r. do końca strajku w dniu 31.11.1981 wypłacona zostanie załozie i pracownikom PRG zatrudnionym w kopalni z kwoty pożyczonej KWK "Sosnowiec" przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki w terminie do dnia wypłaty, za poręczeniem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność".

Dyrekcja KWK "Sosnowiec" i Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" KWK "Sosnowiec" oświadczają, iż spór w części za ten okres podlega do rozstrzygnięcia kolegium arbitrażu społecznego przy OSPiUS w Katowicach.

Szczegółowe zasady zapłaty za czas strajku ustali Komitet Strajkowy i Dyrekcja KWK "Sosnowiec" na zasadzie wzajemnego porozumienia.

II. Osoby, u których nastąpiły objawy zatrucia, bez względu czy były pracownikami kopalni czy nie, bez względu czy były hospitalizowane czy otrzymały pomoc ambulatoryjną, wg listy przedłożonej przez Komitet Strajkowy, otrzymują w terminie do 31.12.1981 r. skierowania do sanatorium i zostaną poddani leczeniu w ramach L-4 po orzeczeniu komisji lekarskiej o braku przeciwwskazań.

Skierowania do sanatorium powinny mieć charakter skierowań powypadkowych.

- osoby w/w otrzymują jednorazowe świadczenie w kwocie 5.000.- zł dla osób, którym udzielono pomocy ambulatoryjnej i 10.000.- zł. dla osób hospitalizowanych.

- osoby w/w skierowane zostaną do właściwych komisji lekarskich działających z udziałem przedstawicieli NSZZ "Solidarność", celem ustalenia procentu uszczerbku na zdrowiu i wypłacenie odpowiednich świadczeń,

przewidywanych w ustawie z dnia 12.06.1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych /dz.u.nr 20, poz. 105/.

III. Komitet Strajkowy KWK "Sosnowiec" domaga się wszczęcia postępowania wyjaśniającego w stosunku do osób odpowiedzialnych a zwłaszcza w stosunku do wojewody katowickiego, prezydenta miasta Sosnowca, prokuratora wojewódzkiego w Katowicach, prokuratora rejonowego w Sosnowcu, komendanta wojewódzkiego MO

w Katowicach w związku z niepodjęciem przez nich działań mających na celu zapobieżenie powszechnemu niebezpieczeństwu dla życia i zdrowia ludzi tj. przestępstwa przewidzianego w art. 144 kodeksu karnego.

Minister gen. dyw. Czesław Piotrowski oświadcza, że przysięga powył sze oświadczenie do wiadomości oraz oświadcza, że nie jest władny do wydania decyzji w tym zakresie i domaga się sprecyzowania zarzutów, celem nadania sprawie biegu i przedstawienie jej premierowi PRL gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Komitet Strajkowy oświadcza, że dla wyciągnięcia konsekwencji, w ciągu 7 dni, licząc od 14.11.1981 r. sprecyzuje zarzuty na piśmie i prześle je premierowi gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu za pośrednictwem Ministra Górnictwa i Energetyki gen. dyw. Czesława Piotrowskiego. Komitet Strajkowy domaga się załatwienia powyższej sprawy i powiadomienia go ze strony rządu o wyniku dochodzeń w terminie nie przekraczającym dzień 31.12.1981 r.

Przewodniczący Komitetu Strajkowego /-/ Wojciech Figiel
Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" /-/ Ryszard Nikodem
Przewodniczący Komisji Rządowej gen. dyw. Czesław Piotrowski Minister Górnictwa i Energetyki.
Sosnowiec, dnia 14.11.1981 r.

Solidarność stalinowców

Wołczew powiedział, że w Polsce od ponad roku coraz silniej ujawniają się tendencje oportunistyczne. Ustępuje się przed nimi - (przed siłami prawniczymi) pod płaszczykiem porozumienia". Początkiem tego procesu jest rozbięcie jedności ruchu robotniczego poprzez dopuszczenie "Solidarności" do otwarcia kontrrewolucyjnej organizacji...

Nikom podkreślił Rudow, nie uda się zniszczyć historycznie a także traktatowo przypieczętowanej przyjaźni między narodami ZSRR i Polski. KPER, rząd radziecki i narody ZSRR są przewidziane, że zdrowym siłom w PZPR uda się wyprowadzić z głębokiego kryzysu ten kraj na bazie postanowień Nadzwyczajnego IX Zjazdu PZPR i IV Plenum KC PZPR. ZSRR jak dotąd udzieli polskim komunistom każdej, jakiegokolwiek możliwej pomocy.

Na zakończenie uroczystości uchwalili uczestnicy jednogłośnie tekst podziękowań dla sekretarza generalnego KC KPER i przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa, dla sekretarza generalnego KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honneckera oraz dla innych przywódców partyjnych i państwowych europejskich państw socjalistycznych. Zapewnili w nich, że polscy komuniści dokonają wszystkiego co jest w ich mocy, by zastopować kontrrewolucję i wzmocnić socjalizm w Polsce.

Oprac. Henryk Wuttke

Samorząd Pracowniczy w Śląskim Instytucie Naukowym

W dniu 6 listopada 1981 roku w Śląskim Instytucie Naukowym na zebraniu załogi powołany został Tymczasowy Samorząd Pracowniczy. Jedną z pierwszych kwestii, obok zatwierdzenia Statutu i wyboru władz stała się sprawa wykorzystania uprawnień samorządu dotyczących obsady perso-

nalnej stanowisk kierowniczych. W tajnym głosowaniu powołano na stanowisko dyrektora Instytutu, pełniącego dotychczas tę funkcję prof. dr hab. Jerzego Pietrucha. Za tą decyzją głosowało 84 z zebranych. Zgromadzeni nie wyrazili natomiast zgody na dalsze pełnienie przez doc. dr hab. Włodzisława Wołczew funkcji zastępcy dyrektora ds. naukowych. W tym ostatnim przypadku nieaprobująca ocena zebranych podyktowana została zwłaszcza negatywną opinią Rady Naukowej na temat możliwości pełnienia przez W. Wołczew funkcji zastępcy dyrektora.

W tajnym głosowaniu negatywną opinię wyraziło 87 z zebranych. Na tej podstawie Tymczasowe Prezydium Samorządu podjęło uchwałę nie wyrażającą zgody na powołanie W. Wołczewa na dotychczas zajmowane stanowisko wicedyrektora ds. naukowych. Równocześnie, w związku z wnioskiem Dyrektora Instytutu, samorząd zatwierdził kandydaturę doc. dr hab. Władysława Zielińskiego na stanowisko zastępcy dyrektora ds. naukowych. W tajnym głosowaniu aprobatę wyraziło 87 z zebranych.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy Śląskim Instytucie Naukowym.
/-/ Krystyna Sajdok

O KULTURZE

W dniu 14.11. odbyło się w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" w Katowicach kolejne spotkanie przedstawicieli Komisji Zakładowych ds. Kultury. Tematem dyskusji było omówienie stanu kultury w Regionie i perspektywy jej ożywienia. Spotkanie prowadzone było metodą prac w grupach.

Owocem pracy było wysunięcie szeregu propozycji, które mogą być zorganizowane od zaraz. Niżej publikujemy niektóre z tych propozycji:

1. Opracować program regionu ds. kultury
2. Odnaleźć środowiska, grupy ludzi, którzy prowadzili działalność opozycyjną przed Sierpniem. Zaprosić na teren zakładu ludzi literatury niezależnej.
3. Przy organizowaniu uroczystości (obchody świąt rocznicowych, poświęcenie standardu itp.) zaprosić aktorów, literatów do wspólnego opracowania programu.

4. Zaproponowano zorganizowanie dyskusji nt. "Tragedii Romantycznej" z udziałem reżyserów i aktorów. Jako jedno z podstawowych zadań w dziedzinie kultury w naszym Regionie uznano nakłonienie ludzi ciężkiej pracy (górników, hutników) do mówienia o swoich problemach, a m. in. o kulturze. Jest tak, że pracownicy, odbierają ochotę do mówienia. Znowu, jak kiedyś, uciszenie pracujących robotników milczą, a inni mówią w ich imieniu.

Metoda pracy w grupach, według której prowadzone było zebranie, umożliwiła wypowiedzenie się wszystkich uczestników dyskusji. Spotkania tego typu mogą być organizowane również w zakładach pracy.

O następnym spotkaniu przedstawicieli KZ ds. kultury poinformujemy na łamach Dziennika Związkowego

Redakcja

APEL DO KOLEGÓW GÓRNIKÓW

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami ku czci Św. Barbary Naszej patronki doceniając Waszą ciężką pracę przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia związkowe.

Życzymy Wam, aby tegoroczne uro-

czystości chociaż wiele skromniejsze - przebiegały w spokojnym i radosnym nastroju. Powodowani autentyczną troską o jednostkę naszego związku ośmielamy się skierować do Was niniejszy apel o dobrowolną rezygnację z dodatkowych przywilejów artykułów żywnościowych i rynkowych poza systemem reglamentacyjnym. W sytuacji kiedy kobiety pracy Żyrardowa strajkują na skutek braku żywności na pokrycie kartek, gdzie wystarcza jej tylko na 20% zaopatrzenia - Wam Koledzy Górnicy - oferujemy się dodatkowe przydziały - pomyśle o czym kożdem, czy nie prowadzi to do nowej sytuacji skłócenia społeczeństwa.

Jednocześnie apelujemy do Was w myśli dobrze pojętej solidarności wszystkich ludzi pracy, żebyście nie pozwolili się przekupywać dodatkowymi preferencjami.

Uważamy, że szczególnie obecnie, w obliczu bliskich rozmów naszego Związku z Rządem na wiele naszych tematów, trzeba dążyć do uspokojenia sytuacji w kraju, aby nie dawać argumentów przeciwnikom reform,

którzy starają się wykorzystać nieświadomość ośceści społeczeństwa i dążyć do jego podzielenia.

Szczegół Boże!
Regionalna Sekcja Energetyków
/-/ Marian Sledź

Mała poligrafia

Informacja jest najtrudniejszą dziedziną pracy związkowej. Brak dostępu do środków masowego przekazu powoduje, że cała informacja jest oparta na skromnej bazie poligraficznej naszego ruchu.

Nieliczne Komisje Zakładowe mogą korzystać z poligrafii nakładowej, a ile to wymaga targów z Dyrekcją niech będzie przykładem "Wolny Świątkowiec" - Huty "Katowice". Tak długo dopóki nie uda nam się stworzyć niezależnej małej poligrafii we wszystkich Komisjach Zakładowych, nie może być mowy o dobrej informacji i wolności słowa.

Aktualna sytuacja jest niezbyt zadowalająca, nieliczne w naszym kraju Niezależne Oficyny Wydawnicze są stale prześladowane przez MO i SB, a ich praca przypomina najgorsze lata okupacji niemieckiej. Proponujemy, aby Zarząd Regionu otworzył warsztat rzemieślniczy np. na agencji produkującej proste urządzenia poligraficzne takie jak powielacze biżutowe, ramki do sitodruku, zajmujący się dystrybucją farb powielaczowych i sitodrukowych, produkcją emulsji światłoczułej. Byłoby także wskazane, aby Zarząd Regionu zorganizował kursy na których przedstawiciele RE mogliby zaznajomić się z techniką sitodruku, można by do tego celu wykorzystać doświadczenia Niezależnych Oficyn Wydawniczych. Wówczas MO i SB byłaby bezsilna, gdyż każdy zakład mógłby wydawać własne gazety i plakaty. Nie możemy zapominać o tym, iż dla "twardogłowych" jeden powielacz więcej w naszych rękach stwarza większe zagrożenie niż karabin maszynowy. Jesteśmy przekonani, że Komisje Zakładowe popartą naszą propozycję i z całą pewnością zainteresują odpowiednie środki materialne i finansowe w to przedsięwzięcie. Nie upieram się, że jest to idealne rozwiązanie, lecz warto byłoby się nad nim zastanowić. Zwracam się do wszystkich konstruktorów o nadsyłanie na adres "Dziennika Związkowego" projektów prostych urządzeń poligraficznych. Jeśli Zarząd Regionu wykaze zainteresowanie tą propozycją, przekażemy całą dokumentację na jego ręce.

Ryszard Fabiś

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

PISMO CODZIENNE ZARZĄDU REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

DLA KOGO PRACUJE WOŁCZEW?

W związku z usunięciem doc. dr hab. Wsiewołoda Wołczewa ze stanowiska v-dyrektora d/s naukowych i kierownika Zakładu Badań Politycznych w Śląskim Instytucie Naukowym /aczym informowaliśmy w "Dzienniku Związkowym", nr 59 z 16 XI br, pisać także o "Solidarności stalinowców"/ "pokrzywdzony" zwrócił się do Wojewody katowickiego, mgr Henryka Lichosia, i sekretarza K/W PZPR w Katowicach, Andrzeja Żabińskiego oraz Dyrekcji Instytutu o wyjaśnienie następujących pytań:

- czy powołanie w Instytucie tzw. samorządu załogi pozostaje w zgodzie z zasadami prawa i odpowiada specyfice instytutu naukowo-badawczego?
- czy decyzyje w jego sprawie oraz sposób ich przeprowadzania mieści się w granicach prawa, skoro na stanowisko powołano go decyzją Wojewody?
- czy decyzyje te podjęto w porozumieniu i za akceptacją Wojewody?

"Pokrzywdzony" stwierdza ponadto, iż od stanowiska Wojewody zależni realizację decyzji Dyrekcji Instytutu.

Doc. Wołczew zawsze publicznie twierdził - ostatnio w trakcie uroczystości seminarium marksistowsko-leninowskiego w Katowicach w dniu 3 listopada oraz przy okazji osławionego listu do E. Honeckera i innych przywódców partyjno-państwowych europejskich państw socjalistycznych, iż dla prawdziwych komunistów - jak uczył Lenin - nie istnieje dylemat "między moralnością a polityką. Wszystko co służy sprawie, jest słuszne" /cytat za "Neues Deutschland", nr 263, 6.XI.81, 3, 2/ Inaczej mówiąc: cel uświęca środki /.../

.../ Sposób definitywnego ustosunkowania się władz wojewódzkich do "sprawy Wołczewa" jest papierkiem lakmusowym, który określi ich stanowisko wobec rodzących się autentycznych samorządów pracowniczych i procesów odnowy, także naszego życia w społeczności naukowej Instytutu. Nikt z rzeczywiście zainteresowanych tymi procesami oraz budowaniem prawdziwego frontu porozumienia narodowego nie powinien się tu zawiesić.

Henryk Wuttke

PRECZ Z CZER-
WONĄ TELEWIZJĄ
CHCEMY
BIAŁO-CZERN-
NEJ TV

Dzisiaj pierwszy dzień ogólnopolskiej akcji NSZZ "Solidarność" ZEJDZIEMY Z MURÓW, GDY WEJDZIEMY NA ANTENY I EKRANY. Skoro nie możemy mówić własnym głosem o własnych sprawach, za nas będą mówić mury domów i ulice. Akcje będziemy prowadzić aż do skutku.

SŁOWNIK

REŻIMOWEGO PROPAGANDYSTY

- A - awanturnictwo polityczne, agent jednego z państw, antyradzieckość wojująca,
- B - Bydgoszcz, brudne interesy, braterska pomoc
- C - cele wiadome,
- D - dialog partnerski, demagogiczne wykorzystanie błędów ustroju
- E - eskcesy, ekstreści, elementy
- F - Front Porozumienia Narodowego faktyczne zamiary, frakcyjność
- G - głębokie przemiany systemu, geopolityczne położenie
- H - histeria strajkowa, historyczne uwarunkowania
- I - interesy określone, imperialistyczna intryga
- J - jednostronne zerwanie dialogu i porozumień
- K - kontrrewolucja pełzająca, konieczność polityczna
- L - linia porozumienia i dialogu, likwidacja skutków
- Ł - łamanie zasad praworządności
- M - mądrość zbiorowa partii, mechanizmy ukryte
- N - nieodpowiedzialna postawa kierownictwa "Solidarności", nakręcanie sprężyny wydarzeń
- O - określone siły, oszczerza kampania
- P - pistolet strajkowy, podjudzanie, politykierzy
- R - reakcyjne podszepty, radykalne skrzydło "Solidarności"
- S - socjalistyczna odnowa, siły wrogie Polsce, sięganie po władzę
- T - terroryzm strajkowy, tendencyjne wyszukiwanie uchybień władz
- U - umotywowane decyzje, umiarkowane skrzydło "Solidarności"

- W - wielkie osiągnięcia socjalizmu wypaczenia słusznej idei
 - Z - zagrożenie bytu narodowego, zrozumiały niepokój sąsiadów
- Opracował asz

Jak zorganizować sieć samopomocy zimowej

Przedsięwzięcia związku "Solidarność" wobec zimy precyzuje Uchwała KK zamieszczona w Dzienniku Związkowym nr 54. Jak je praktycznie zrealizować, szczególnie na terenie dużych miast GOP-u, by szybko i sprawnie utworzyć sieć pomocy?

Proponujemy wykorzystać strukturę organizacyjną Kościoła w terenie, tzn. dekanaty i parafie. Parafie już od dawna pomagają swoim wiernym, a obecnie chcą aby środki żywnościowe, którymi dysponują trafiły do wszystkich potrzebujących, zamieszkałych na terenie parafii. Podkreślić należy, że podział miasta na obszary działań, pokrywające się z parafiami, zachowuje maksimum więzi społecznych. MKK organizująca na swym terenie sieć samopomocy zimowej powinna:

1. Rozeznać podział miasta na dekanaty i parafie.
 2. Ustalić na terenie każdej parafii zakład wiodący.
 3. Zorganizować spotkanie przedstawicieli zakładów wiodących z księżmi dziekanami i proboszczami, ustalające zasady współpracy. Zakład wiodący powinien z kolei:
 1. Ustalić listę zakładów znajdujących się na terenie parafii, porozumieć się z nimi i zorganizować spotkanie przedstawicieli zakładów i parafii.
 2. Zabezpieczyć koordynatora akcji samopomocy bądź znaleźć go przy pomocy parafii (najlepszy kandydat-mieszkaniec parafii, emerytowany lecz cieszący się dobrym zdrowiem, z żyłą społeczną).
 3. Zabezpieczyć lokal z telefonem na siedzibę koordynatora (bądź na swoim terenie, bądź po uzgodnieniu na terenie budynków parafii).
- Każdy zakład uczestniczący w akcji samopomocy podaje koordynatorowi:
1. Sposób kontaktowania się (adres, telefon, łącznik).
 2. Swoje możliwości w zakresie świadczenia pomocy.
- a/ listę ochotników (z deklaracjami kiedy i ile czasu mogą poświęcić).
- b/ wykaz środków transportowych.

cd str 2